

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania M. H.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
z udziałem zainteresowanego T. Z.
o ustalenie obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 kwietnia 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2015 r., po rozpoznaniu apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B., zmienił w całości wyrok Sądu Okręgowego w B. V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 czerwca 2014 r. zmieniający decyzję organu rentowego z dnia 2 października 2013 r., którą to ustalono, że zainteresowany T. Z. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o świadczenie usług zawartych z M. H. w spornych okresach od 22 lutego 2010 r. do 30 listopada 2012 r.

W sprawie tej ustalono, że M. H. (dalej płatnik) od 11 września 1998 r. prowadzi działalność gospodarczą - działalność rachunkową, księgową i doradztwo

podatkowe. W ramach tej działalności w okresie od 22 lutego 2010 r. do 30 listopada 2012 r. zawarł szereg umów z zainteresowanym T. Z., których przedmiotem było „wyegzekwowanie należności od klientów firmy”. Przedmiotem jednej z umów było dodatkowo „sporządzenie zeznań rocznych 10 klientom firmy”. Do każdej z umów dołączony został załącznik określający „precyzyjny zakres zadań”, w którym strony uszczegółowiły sposób ich realizacji, wskazując, że wykonawca ma sporządzić pisemne zestawienie niezapłaconych należności przez klientów i na tej podstawie sporządzić wezwania do zapłaty. W umowach tych wskazano, iż wynagrodzenie, jakie otrzyma zainteresowany za ich wykonanie będzie wynosiło 20% wyegzekwowanych kwot brutto, natomiast płatność była uzależniona od ilości wykonanych zestawień i wezwań oraz od przekazania rezultatu umowy w postaci stworzonych zestawień i wezwań. Dodatkowo wskazano, że wykonawcy nie przysługuje wynagrodzenie, a wyłącznie zwrot kosztów wykonania w sytuacji, gdy wskaźnik wyegzekwowanych należności i wykonania innych usług nie przekroczy 60% wartości usług należnych od klientów. Faktycznie umowy były rozliczane co miesiąc, a rachunki wystawiane w dniu jej zakończenia były zbliżone do siebie kwotami (od 2.041 zł do 2.183 zł).

W czerwcu 2013 r. organ rentowy przeprowadził kontrolę w firmie płatnika, w wyniku której M. H. pismem z 21 września 2013 r. wezwał zainteresowanego do zmiany zawartych między nimi umów o dzieło, co wiązało się m.in. ze zmianą wysokości wynagrodzenia i części składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne finansowane przez ubezpieczonego. Zainteresowany wniósł w tej sprawie pozew, po rozpoznaniu którego, Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r. ustalił, że zawarte przez T. Z. i M. H. umowy były umowami o dzieło.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) uznał, że kwestia sporna w przedmiotowej sprawie sprowadzała się do określenia charakteru prawnego umów zawieranych przez M. H. z T. Z.. Następnie Sąd ten scharakteryzował umowę o dzieło oraz umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia oraz powołał się na ustawę z dnia 5 lipca

1996 r. o doradztwie podatkowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 41, poz. 213 ze zm.). Wskazał, że umowy o doradztwo podatkowe są kontraktami o dość specyficznym charakterze i noszą cechy opisanych w księdze trzeciej Kodeksu cywilnego umów zlecenia i umów o dzieło. Typowe dla tych pierwszych są umowy dotyczące stałego wykonywania określonych czynności, np. prowadzenie podatkowej księgi przychodów i rozchodów, składanie deklaracji podatkowych, natomiast znamiona umowy o dzieło noszą z kolei umowy dotyczące np. jednorazowego sporządzenia opinii, przygotowania informacji i przeszkolenia pracowników podatnika w zakresie prawa podatkowego. Sąd pierwszej instancji wskazał ponadto na wyrok Sądu Rejonowego w B. z 31 stycznia 2014 r., w którym ustalono, że zawarte przez T. Z. i M. H. umowy są umowami o dzieło, ale uznał, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi związanie prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego, co wynika z braku tożsamości podmiotowej - w obu sprawach występują różne strony, w związku z czym nie stanowi prejudykatu prawomocne orzeczenie Sądu Rejonowego. Niemniej Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za zasadne i zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego.

Sąd Apelacyjny stwierdził natomiast, że w umowach zawieranych pomiędzy płatnikiem a zainteresowanym, pomimo nazwania ich „umowami o dzieło”, nie zostało określone zindywidualizowane dzieło, a jedynie wymagały one wykonania określonych czynności - sporządzania zestawień i wezwań do zapłaty. W ocenie Sądu drugiej instancji, organ rentowy prawidłowo przyjął, że zgodnie z wolą stron, to nie wynik podejmowanych starań, ale konkretne czynności były kluczowe dla realizacji umów i jedynie z ich wykonania zainteresowany był rozliczany. Wprawdzie - zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.), strony mają możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu, jednak ograniczeniem tej swobody kontraktowania jest szczególna właściwość (natura) stosunku zobowiązaniowego. Niezależnie zatem od deklaracji stron co do nazwy zawieranej umowy, o rodzaju stosunku prawnego stron rozstrzygają okoliczności wykonywania uzgodnionych usług. Dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony spornego stosunku prawnego znaczenie mają zarówno okoliczności zawarcia umów, ich postanowienia, cel i zamiar stron, wyrażający się nie tylko w nadanych umowom

nazwach, jak również sposób ich realizacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, Lex nr 560567). Sama nazwa umowy nigdy nie może przesądzić o jej charakterze prawnym, gdyż dopiero treść zobowiązania i sposób jego wykonania pozwala na prawidłową kwalifikację prawną. Wykonanie spornych umów polegało na powtarzających się czynnościach, z którymi nie wiązał się obowiązek osiągnięcia określonego rezultatu, co oznaczało, iż nie były to umowy o dzieło. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w B. ustalił, iż umowy zawierane przez M. H. i zainteresowanego były umowami o dzieło. W tym zakresie Sąd Apelacyjny nie był związany tym wyrokiem Sądu Rejonowego ze względu na brak tożsamości podmiotowej obu spraw.

W skardze kasacyjnej płatnik zarzucił naruszenie 1/ art. 365 § 1 k.p.c. przez niezastosowanie i pominięcie przy rozpoznaniu sprawy sentencji prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w B. z dnia 31 stycznia 2014 r. i nie uznanie mocy wiążącej tego wyroku, 2/ art. 385 k.p.c. przez niezastosowanie i nieoddalenie apelacji organu rentowego mimo jej bezzasadności, 3/ art. 386 § 1 k.p.c. przez błędne zastosowanie i oddalenie odwołania, 4/ art. 750 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że umowy będące przedmiotem sprawy były umowami, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, 5/ art. 627 k.c. przez niezastosowanie i przyjęcie, że umowy będące przedmiotem sprawy nie były umowami o dzieło, 6/ art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 4 pkt 9, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) oraz art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 581 ze zm.) przez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że umowy będące przedmiotem sprawy były umowami, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu skutkiem czego ustalono, iż T. Z. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowym w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji z podstawą wymiaru składek również tam określoną.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, a mianowicie art. 365 § 1 k.p.c., w zakresie związania Sądu rozpatrującego sprawę o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z odwołania od decyzji organu rentowego, prawomocnym wyrokiem innego Sądu wydanym w sprawie o ustalenie charakteru prawnego łączących strony umów, oraz oczywistą zasadnością skargi.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz o zwrot na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Wprawdzie prawomocny wyrok sądu cywilnego ustalający, że sporne umowy były umowami o dzieło, zgodnie z art. 365 k.p.c. wiąże również między innymi wszystkie sądy, jednakże podłoże faktyczne i prawne tego prawomocnego orzeczenia, które rzecz jasna nie korzysta z waloru powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), nie było obojętne przy rozpoznawaniu przedmiotowego odwołania od spornej decyzji z zakresu ubezpieczeń społecznych. Z miarodajnych ustaleń w przedmiotowej sprawie wynika, że ten prawomocny wyrok sądu cywilnego został wydany 31 stycznia 2014 r., do którego nie sporządzono uzasadnienia, po rozpoznaniu na jednej rozprawie powództwa o ustalenie z dnia 23 października 2013 r., które zainteresowany wytoczył skarżącemu w istocie rzeczy w reakcji na decyzję organu ubezpieczeń społecznych z dnia 2 października 2013 r., doręczoną zainteresowanemu 9 października 2013 r., który równocześnie zaskarżył tę decyzję odwołaniem z dnia 31 października 2013 r. W przypadku zbiegu takiego pozwu o ustalenie z odwołaniem od decyzji o podleganiu obowiązkowi ubezpieczeń społecznych, które były oparte na tym samym podłożu i stanie rzeczy uzależnionym od oceny charakteru prawnego spornych umów, ewidentne pierwszeństwo miało odwołanie od decyzji o podleganiu zainteresowanego spornemu obowiązkowi ubezpieczeń społecznych, ponieważ takie pozytywne ustalenie wpływa na

obowiązek składkowy. Oznaczało to prymat (pierwszeństwo) rozpoznania odwołania od decyzji o objęciu obowiązkiem ubezpieczenia społecznego przed rozpoznaniem roszczenia o ustalenie charakteru spornych umów, który w takim wyjątkowym pozwalał krytycznie ocenić prejudycjalne związanie sądów ubezpieczeń społecznych bezrefleksyjnym wyrokiem sądu cywilnego.

Sąd Najwyższy podzielił prawidłową merytoryczną ocenę prawną zaskarżonego wyroku, że powtarzalne wykonywanie spornych czynności, z których nie wynikało osiągnięcie z góry założonego postrzegalnego i pewnego rezultatu, za który zainteresowany nie ponosił żadnej odpowiedzialności za potencjalne wadliwe działanie, które było jedynie „prowizyjnie” wynagradzane, ewidentnie oznaczało wykonywanie umów starannego działania, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegającego obowiązkowi ubezpieczeń społecznych. Warto dodatkowo pokreślić, że wykonywane przez skarżącego usług doradztwa podatkowego nie jest przedmiotem umów o dzieło, bo doradca nie może z góry zagwarantować kontrahentom osiągnięcia pewnego rezultatu świadczonych usług doradczych, a za ich potencjalne wady bezpośrednio odpowiada podatnik, tym bardziej korzystanie przez skarżącego z „podwykonawców” przy świadczeniu takich usług odbywa się w istocie rzeczy w ramach umów starannego działania, które podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych w rozumieniu materialnoprawnych podstaw kasacyjnego zaskarżenia. W tej konkretnej sprawie Sąd Najwyższy podzielił ten kierunek orzecznictwa, z którego wynika, że sądy ubezpieczeń społecznych w sprawach z zakresu ubezpieczeń nie zawsze są prejudycjalnie związane choćby prawomocnymi wyrokami ustalającymi innych sądów (por. uchwałę z dnia 21 września 2004 r., II UZP 8/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 68), jeżeli w takich postępowaniach nie brał udziału organ ubezpieczeń społecznych, który był pozbawiony możliwości prezentowania odmiennych okoliczności faktycznych oraz argumentów prawnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.